Ner. 126. ROK 1836. SOBOTA 4 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Florencyi Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Dobromił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27'' 2''' 803	† 12°, 1	4''', 31	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
3 12	2, 883	† 15, 8	4, 17	„ mocny	„	
3	2, 883	† 16, 1	4, 00	„ „	„	
9	3, 311	† 11, 6	4, 00	Wschodni średni	Pogoga z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro. 1940.

WYDZIAŁ DOCHODOW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miastą Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego z d. 20 maja r. b. do Nr. 2901 D. G. S. zapadłej, odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów publicznych dnia 7 czerwca r. b. w godzinach rannych publiczna licytacya na sprzedaż kruszcu olowianego centnarów 358, funtów 72 wagi Berlińskiéj, w składach górniczych w Jaworznie znajdującego się. Cena do pierwszego wywołania złp. 14 za centnar Berlińskiéj wagi ustanawia się, za całość zaś w kwocie złp. 5021 gr. 5. Chęć licytowania mający złożą na *vadium* jednę dziesiątą część ceny powyższej, to jest złp. 503. — Kto się utrzyma przy kupnie pomienionego kruszcu, zapłaci do Kassy Głównéj summę z licytacyi wynikłą, do któréj złożone *vadium* przyjętem mu zostanie, poczém Inspektorat Górniczy otrzyma polecenie, wydania na rzecz nabywcy zakupionéj partyi tegoż kruszcu ołowianego, ze składów górniczych Jaworznickich.

Kraków dnia 27 maja 1836 r.

X. BYSTRZONOWSKI.

(2r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

Sekretarz Kommissyi Emerytalnéj.

Zawiadamia wszelkie Władze jako też strony interessowane, iż odtąd wszelkie expedycye i podania do Kommissyi, nie już w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie, lecz na ręce Sekretarza Kommissyi lub w biórze Dziennika podawczego Trybunalu Iszéj Instancyi oddawane być winny.

w Krakowie dnia 4 czerwca 1836 r.

J. Stróżecki,
Sędzia Trybunału I Inst.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: naczynia miedziane, mosiężne i łyżki srebrne, będą dnia 6 czerwca 1836 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyę sprzedane. Chęć kupna

mający stawić się zechcą w miejscu i terminie, w grubą srebrną monetę zaopatrzeni.

Kraków dnia 28 maja 1836 r.

Wojciech Dziarkowski, K. S.

Niniejszém podaje się do publicznéj wiadomości, iż w dniu siódmym czerwca 'r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennic Krakowskich przy głównym rynku sprzedane zostaną przez licytacyą publiczną w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte: zwierciadło duże i lichtarz wiszący mosiężny, szabasnik zwany, o 6ciu swiecznikach, za gotową zapłatę.

Kraków d. 31 maja 1836 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

— *Warszawa* 28 *Maja.* —

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za holenderskie dukaty od 1831 do 1834 r. dawano złp. 19 gr. 23; za listy zastawne białe (nie licząc wartości kuponu złp. 1 gr. $21\frac{2}{3}$), żądano złp. 98, za obligacye cząstkowe z roku 1835 dawano złp. 502.

— *Dnia* 30 *Maja.* —

Zawcsoraj rano w obec JW. jenerała lejtnanta Gołowina dyrektora prezydującego w kommissyi rząd. S. W. D. i O. P., tudzież wielu znakomitych osób i ludu napełniającego ulice Długą, Miodową, oraz dziedziniec Krasińskich, wykonano wzniesienie dzwonów w arkady pod główną kopułę budowy wspaniałéj cerkwi katedralnéj Grecko-Rossyjskiéj przy ulicy Długiéj. Pierwszy dzwon waży 500 pudów (funt. 20,000), a drugi 250 pud. Odlaniem ich trudnili się w Warszawie: Taras Iwanów i Jakow Prokofiew pod dyrekcyą Bogdanowa, syna kupca moskiewskiego, znanego z odlewu wielkiego dzwonu w mieście Moskwie. Do wciągania tych dzwonów użyto 420 żołnierzy z pułku JO. Xcia Feldmarszałka tu konsystującego, co z zadziwającą prędkością, bo w przeciągu kilku minut, bez żadnego przypadku uskutecznioném zostało. G. C.

— *Praga* 21 *Maja.* —

Professor Swoboda z polecenia wyższéj władzy, zajął się napisaniem opery ojczystéj do muzyki Meyerbeera Hugenotów, mającéj być przedstawioną w czasie koronacyi N. Cesarza Ferdynanda na króla czeskiego. G. P. S.

— *Z Londynu* 22 *Maja.* —

Wiadomości o zmanie ministerstwa w Madrycie strwożyła wszystkich spekulantów giełdowych, ile że była niespodziewaną i najniepomyślniejsze może pociągnąć za sobą skutki dla sprawy Krystyny. Pułkownik Trupper dowodzący pułkiem szkockim w legii angielskiéj pod St. Sebastyan, umarł na ranę odniesioną w téj ważnéj rozprawie.

W tym roku niewielkiego spodziewają się żniwa w Anglii, najmniéj zaś jęczmienia, który z zagranicy sprowadzać trzeba; pszenica także niepewna, zależy od stalszéj i cieplejszéj pory; a że znaczne zapasy powywożono do Francyi i Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj, można więc z pewnością twierdzić, że handel zbożowy na nowo ożywionym będzie.

Według doniesień z Lisbony daty 13 maja, małżonek królowéj zachorował na tę samą słabość co jego poprzednik. Wiadomość o tém rozeszła się po całéj Lisbonie i zasmuciła publiczność, gdyż młody xiążę zjednał sobie serca wszystkich. Jest już na drodze polepszenia, co bez wątpienia téj okoliczności przypisać można, że nie oddał się w kuracyę nadwornemu lekarzowi portugalskiemu, ale wyłącznie swemu przybocznemu, który z nim z Niemiec przyjechał.

O'Connell rozpoczął z dnia 17 b. m. nanowo ogłaszać swe listy do ludu angielskiego, wzywające, żaby przyznano ludowi Irlandzkiemu reformę władz municypalnych przez ministrów zamierzoną, a w razie gdyby lordowie przeciwni jéj byli, żeby nie omieszkano zreformować izbę wyższą.

Zaprowadzono tu rodzaj kolosalnéj kapusty, któréj głowy na 9 do 10 stóp wysokości a 15 do 20 stóp obwodu doprowadzić można. Takich głów 5, są dostateczne na wyżywienie dzienne 100 owiec lub 10 krów. G. C. W.

— *Z Paryża* 19 *Maja.* —

Prezes rady ministrów będąc na posiedzeniu kommissyi budżetowéj, mówił bardzo mo-

cno za budżetem ministerstwa wojny; wspierał go jenerał Jacqueminot. Ciekawą jest teraz rzeczą, czyli też izba zgodzi się na utrzymanie 400,000 wojska, w chwili kiedy ze strony innych mocarstw, tchnące pokojem widziemy usposobienia.

Do Perpignan przybyło dwóch Francuzów, którzy się znajdowali w niewoli afrykańskiéj. Pierwszy był majtkiem i został pojmany przez korsarza, który potem po zajęciu Algieru w 1830 r., przestał się trudnić swojém rzemiosłem. W niewoli otrzymał nowe nazwisko, to jest Mohamed, służył za pastuchę i do obrabiania roli, ale żywiony był jak najgorzéj niemal jak bydle. Po ośmioletniém pobycie, upatrzył raz stosowną porę i uciekł, błąkał się długo śród puszczy i przybył nareszcie do Tangeru, z kąd przez konsula francuzkiego odesłany został. — Drugi, był to pewien rodzaj ewanturnika, który podczas wyprawy do Oran, szukając szczęścia, wpadł w ręce Beduinów i za 2 piastry kupiony został. Pierwszém jego zatrudnieniem w niewoli było wyuczenie się mowy krajowéj, którą posiadając wywiedział się nareszcie, że znajdował się w okolicy Maroko. Tam on zmierzał w ucieczce swojej, ale brzybył do Tangeru, z kąd tym samym sposobem co pierwszy, wrucił do kraju.

Jedna z gazet obejmuje następujące uwagi z powodu zmiany gabinetu Madryckiego: »Godnem uwagi jest, że królowa rejentka, dla utrzymania jenerałów Quesada, Espeleta i San Roman, uczyniła ofiarę z pana Mendyzabal i całego składu ministrów: Jenerałowie wspomnieni są reprezentantami hiszpańskiego *juste milieu* (doskonałego środka) i oddawna usiłowali przywrócić stronników pana Toreno na stér rządu. Jestto przyczyna dla któréj chciał ich oddalić p. Mendizabal. P. Isturiz któremu królowa powierzyła utrworzenie nowego gabinetu, należał dawniéj do zapalonego stronnictwa opozycyjnego i był przyjacielem pana Mendizabal. Ale od czasu jak się poróżnili, a nawet pojedynkowali, trzyma z p. Toreno, co można uważać za zbliżenie się rządu hiszpańskiego do zasad umiarkowańszych; zachodzi tylko pytanie: czyli teraz hrabia de las Navas nie będzie chciał narzucić rządowi junt prowincyonalnych; i czyli pan Isturiz będzie miał dosyć zręczności i siły do sprężystego wystąpienia, aby powściągać takową dążność rewolucyjną.»

Zapewniają, że przybycie królewiczów francuzkich do Berlina spowodowane zostało następującym sposobem. Pierwszy krok w tym względzie nastąpił ze strony Francyi, albowiem król Ludwik Filip w liście własnoręcznym zapytał się króla Pruskiego, czy wolno będzie obudwom królewiczom być widzami przyszłéj jesiennéj rewii wojsk pruskich nad Renem. Na list ten, napisany z największą uprzejmością, miała nastąpić odpowiedź, że król chętnie na to pozwala, ale że nie równie byłoby mu przyjemniéj poznać pierwéj obu królewiczów w Berlinie, i dla tego ich tam zaprasza. G. C. W.

— *Z Hamburga* 20 *Maja.* —

Pewien mechanik z Szwajcaryi, wynalazł broń, z któréj za jednym strzałem, 34 kul wyrzucić można; na jednę minutę nabija się i wystrzela 4 razy, rzuca zatém w jednéj minucie 136 kul, a w ciągu godziny 8160 kul. Można z niéj strzelać ciągle przez godzin 10, bez obawy zbytecznego rozpalenia. G. C. W.

— *Z Hanoweru* 18 *Maja.* —

Wydatki uniwersytetu Götingskiego na 183$\frac{5}{6}$ wynoszą 157,064 talarów, t. j. prawie tyle co i dochody. G. P. S.

— *Bruxella* 18 *Maja.* —

Minister skarbu przedstawił izbie reprezentantów projekt do prawa, dozwalającego rządowi zaciągnąć pożyczkę 30 milionów franków. Z téj mają być między innemi wykupione obligacye skarbowe, wydane na zbudowanie kolei żelaznych; będą także opędzane dalsze koszta utrzymania téjże i rozpocznie się budowa nowych kolei. G. C. W.

— *Z Madrytu* 9 *Maja.* —

Opinia publiczna objawia się coraz głośniéj za interwencyą francuzką; zdaje się to pochodzić z uprzykrzenia sobie domowéj wojny wszystkiemi napiętnowanéj okropnościami

i okrucieństwami. Rząd angielski miał przyrzec królowéj rejentce 200,000 karabinów, ażeby przyspieszyć koniec opłakanego położenia kraju. G. P. S.

— *Z Barcelony* 9 *Maja.* —

Jenerałowi Mina udało się tak dalece poskromić karlistów, że w tutejszéj prowincyi nie ma się czego z ich strony obawiać. Dowodem tego, jest przybycie Miny na dniu wczorajszym do Barcelony. G. C. W.

— *Z Bukaresztu* 6 *Maja.* —

Xiąże Serbski Miłosz, wyséła pod dowództwem brata swego znaczną siłę zbrojną do Drina, jako korpus obserwacyjny przy granicy Bośnii, dokąd nie wkroczy, chyba żeby tamtejsze zaburzenia niebezpieczny przybrały charakter. Tymczasem słychać, że hordy buntowników pod Skopią, rozeszły się do domów swoich. G. C. W.

— *Rzym* 7 *Maja.* —

Dwaj synowie xięcia Canino czyli Lucyana Bonapartego, prowadząc w dobrach ojca bardzo rozwiozłe życie, dopuścili się kilku morderstw, za co jeden dostał się w ręce sprawiedliwości, a drugi schronił się do Toskanii, i tak uszedł sprawiedliwéj kary. Cały Rzym oburza się na postępowanie oskarżonych, i słychać, że inkwizycya wykryła wiele jeszcze utajonych dotąd sromotnych czynów. G. P. S.

— *Z Nowego Jorku* 25 *Kwietnia.* —

Wychodząca w Newyork gazeta handlowa, ogłasza teraz prawdziwy list pana Herschell do kapitana jednego z amerykańskich okrętów, pana Cadwell, który był mu przesłał exemplarz broszurki o mniemanych jego odkryciach na xiężycu. P. Herschell dziękuje mu za przesłanie tak dowcipnie wymyślonego żartu i zapewnia, iż starannie chować tę książkę będzie, częścią jako osobliwość w swoim rodzaju, częścią zaś jako przypomnienie, ile w gruncie rzeczy nieznaczącemi są wszystkie odkrycia, które astronomowie przy całéj sławionéj swojéj mądrości dotąd uczynili, lub w przyszłych wiekach uczynią, jeśli porównamy je z tém co dotąd w naturze pozostaje skrytego i nieznanego. Nakoniec pan John Herschell wzywa kapitana Cadwell, iżby go na przylądku Dobréj Nadziei odwiedził.

Zdaje się, że walka z Indyjanami przybiéra groźny charakter i na powszechną z niemi zanosi się wojnę. W izbie reprezentantów odczytano pismo sekretarza wojny względem mających się przedsiewziąć środków obrony na granicy Zachodniéj. Jeden z członków proponował, ażeby zakładano warownie i drogi wojskowe nad rzéką Czerwoną, gdzie 200,000 Indyan, a między niemi dużo luda wojennego mają być w poruszeniu. Samych Creeków stanęło 10,000 pod bronią, a od strony północnéj pokolenie zwane Winnebagos objawia niespokojność.

W Philadelfii wielka burza znaczne zrządziła szkody. G. C. W.

Sprostowanie. — W Nrze 123 Gazety Krak. na karcie 504, przedziałce 1széj wiersz 12 i 13 przełożyć należy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 *do dnia* 4 *Czerwca.*

Brückman baron, Golddrath Marek, Lewiecki Antoni, Sanguszko Władysław xiąże z Galicyi; Gorgus Henryk, Wiegand Ludwik z Pruss; Jordan Hermolaus ob., Płachecki Antoni z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Morelowski Antoni, Konopka Ant. bar., Schwabe Jakób, Jabłoński Bartłomiéj, Krasicka hr. do Galicyi; Hirschfeld Herman, Arnheim Ludwik do Pruss.

Doniesienia.

Odwołanie Plenipotencyi.

Podpisany zawiadomia wszystkie interessowane osoby, iż plenipotencyą udzieloną żonie mojéj na dniu 22 lutego r. b. niniéjszém odwołuję; tudzież że, od dziś dnia bez mego, jako męża upoważnienia działać nie może.

Kraków d. 3 czerwca 1836 r.

Władysław *Otffinowski.*

Ktoby sobie życzył jechać o wspólnym koszcie do Trenczyna, zechce zostawić swój adres w handlu Wgo Hölzla.